

JERZY FILIP

ur. 1934; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, obóz jeńców radzieckich, jeńcy radzieccy

We Włodawie był olbrzymi obóz jeńców radzieckich

Oprócz tego we Włodawie był olbrzymi obóz jeniecki radzieckich jeńców. Oni wprowadzani byli ze stacji na piechotę, coś potwornego. Tysiące, szeregi ludzi ślaniających się, podtrzymujących się. Z tyłu za nimi furmanka, i ci, co już padli, to ich wkładali na te furmanki. Część była wywożona też do Sobiboru w ostanim okresie. Ale przemarsz był przez miasto ze stacji pod tą górę do koszar, bo w koszarach, czy przy koszarach, był obóz nad Bugiem, [ogrodzony] drutem kolczastym, wieże. Po tamtej stronie sowieci byli, a oni musieli siedzieć tu nad Bugiem, oni się już ślaniali. Wzdłuż tej ulicy, teraz Aleja Piłsudskiego, i przed wojną chyba też była, to ludzie tam kładli jakieś jabłka, kromki chleba, bo oni rzucali się na to. Oni w ogóle nie mieli nic do jedzenia. Prowadzili ich Niemcy z karabinami, i on się rzucał na to jabłko, a on z karabinu mierzył mu w głowę, bo on zabrał to jabłko. Później roześmiał się, karabin na plecy. Makabra. Baraki budowali ci jeńcy, pamiętam, starsi koledzy papierosy im tam dawali. Pamiętam transport samochodami, tam nad Bugiem z koszar, podzamczem. To były samochody ciężarowe, i samochodem na stojąco byli [przewożeni]. Ostry zakręt był, czyli [samochód musiał] wyhamować, to wtedy koledzy im podawali papierosy, też niesamowite wrażenie. I oni później, ci Rosjanie, wspólnie z Żydami zorganizowali to powstanie. Zlikwidowali część załogi, reszta uciekła, trochę złapali, efekt był taki, że obóz został zlikwidowany. Porozwalali to wszystko, las zasadzili.

Data i miejsce nagrania	2022-03-30, Chełm
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"